Nro. 13.

GAZETA LWOWSKA.

W Piątek dnia 12. Lutego 1813.

Ł. Laśniewski

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa. — N. Pan zezwolił na zaprowadzenie trzeciego biegu rocznego nauk filozoficznych w Liceum tuteyszém, i wyznaczył znakomite wsparcie z funduszu edukacyynego, aby to dobroczynne ustanowienie dla Kraiu przyszło do skutku. Trzeci bieg roczny nauk filozoficznych zacznie się z początkiem przyszłego roku szkolnego. Tym końcem został w Liceum tuteyszém Pan Franciszek Kodesch, były Professor matematyki w Akademii Krakowskiéy, porządkowym Professorem czystéy matematyki; Pan Jan Hölfeld, dotychczesny Professor oneyże porządkowym Professorem jeometryi praktycznéy; a Pan Ignacy Chambrez, były w Akademii Krakowskiéy sztuki wyższego budownictwa Professor, Professorem téyże saméy sztuki.

W. JX. Jędrzéy Zeisl, Kanonik katedralny Lwowski, Radzca rządowy, Dyrektor Wydziału teologiynego, i obrany na teraźnieyszy rok szkolny *Rector Magnificus* tuteyszego Liceum, został przez Władzę Naywyższą na tym Urzędzie potwierdzonym.

N. Pan raczył Pana Tomasza Vuchich, Professora dyplomatyki, nummizmatyki i heraldyki, mianować Bibliotekarzem w tuteyszém Liceum.

Pan Michał Wacław Voigt, Professor teoreotycznéy i praktycznéy filozofii, tudzież pedagogiki w Liceum tuteyszém, znany z różnych uczonych pism swoich, został na prośbę swoią mianowany przez N. Pana Bibliotekarzem w Liceum Ołomuckiém, i Dyrektorem Wydziała filozoficznego w témże Liceum.

Pan Alexander Zborowski, dotychczesny Supplent w Gimnazyum Tarnowskiém, został aktualnym Professorem matematyki, fizyki i historyi naturalnéy w témże Gimnazyum.

Dnia 7go i 9go b. m. Lutego, nadciągnęły tu przechodzące C. K. pułki piesze W. Xięcia Würzburskiego i Weydenfelda.

W. Ignacy Zaręba, Dziedzic Korsowa w Cyrkule Złoczowskim, obchodzi się bardzo ludzko z osobami woyskowemi, które same uszły z niewoli i kwarantannę odbywaią, tudzież z innemi osobami odbywaiącemi kwarantannę, daiąc im wszelkie wsparcie, i każąc im dostarczać żywności. — Podczas urządzania kwarantanny okazał W. Zaręba szczególnieyszą gorliwość, dał z chęcią potrzebnych robotników, i dostarczył z naywiększą ochotą wszystkiego, co było potrzebném do postawienia 13tu czartaków. — Ten chwalebny czyn doszedł do wiadomości Wysokiego Kraiowego Rządu, który za to W. Zarębie swoie ukontentowanie okazał.

W. JX. Kazimierz Skrodziński, Proboszcz obrządku Łacińskiego w Brzostku Cyrkule Jasielskim, zrzekł się powodowany patryotyzmem wynagrodzenia w 122 ZR. 15 Kr. w W. W., które mu się za dostawionego konia należało.

Gdy merkuryusz w Barometrze od dnia 31. Stycznia do 1go Lutego r. b. spadł o 7 linii i 4 punktów, a zimno po miernym śniegu doszło d. 2. Lutego zrana podczas wschodu słońca 20tu stopni (Reaumura), pokazało

się tu we Lwowie tegoż samego dnia wieczorem na całkiem pogodném niebie, i gdy Termometr Reaumura 16 stopni zimna pokazywał, następuiące ziawisko:

Z globu słonecznego wyrzucił cały przecznomiar (*diameter*) słońca konczasty kręgiel ognisty na wertykalną wysokość 10ciu stopni. Słońce samo było 6° nad horyzontem. Równolegle z przecznomiarem tego ognistego kręgla, w równey horyzontalney odległości 24 stopni i 30tu minut, formowały się dwie tęcze (każda z nich miała 50 minut przecznomiaru), które gubiły się od horyzontu ku zenitowi w odległości blisko 8miu stopni, a w stykaniu się z horyzontem iaskrawo siedmioma tęczowemi odbiiały kolorami. Przy tém kolor fioletowy obu tych tęcz, obrócony był ku słońcu. Obie tęcze uważane przez achromatyczną perspektywę, osobliwie zaś fioletowe części onychże, zdawały się bydź w okazale lśniącym i migaiącym ruchu. Całe to ziawisko trwało około 20 minut. Niebo było potem nieiaki czas całkiem pogodne, a Termometr pokazywał — 18°. Znagła spostrzeżono niebo okryte subtelnemi chmurami, które się nad horyzontem widocznie formowały. Nazaiutrz, d. 3. Lutego, było niebo pochmurne i padał śnieg.

Wiadomości zagraniczne.

Wielka Brytania.

Uchwalone iuż przez Ministerium rozporządzenie względem nie wydawania nadal żadnych dla Francyi licencyi handlowych, dało pochóp do powtórnego na dniu 6tym Stycznia zgromadzenia się w Londynie niektórych Członków rządowych i Stanu kupieckiego, oraz do długiego wyiaśnienia rzeczy, którém kupcy starali się usprawiedliwić systema licencyi, przytaczaiąc tyle powodów i rachub, iż się spodziewaią, że toż systema będzie przecież utrzymaném.

Jeden okręt woienny, który d. 28. Grudnia zawinął do portu Coves, opuścił dnia 12. Listopada port Halifaxski w Nowey Szkocyi, wraz z innemi 14ma okrętami, lecz przez burzę od nich odłączonym został; spotkał ón dnia 20go Listopada płynącą z Havre fregatę Francuzką la Gloire, która zdobyła okręt Angielski, lecz puściła go wraz ze znayduiącą się na nim załogą złożona z 90 ludzi pod warunkiem, ażeby takaż liczba ieńców Francuzkich uwolnioną i do Francyi odesłaną była. Jeden dziennik Angielski, tak się wyraża wzmiankuiąc o tém zdarzeniu: „Obawiamy się mocno, ażeby fregata la Gloire nie popłynęła do Ameryki dla wzmocnienia Amerykańskiey potęgi morskiéy, i dostawienia woysku przeznaczonemu do uderzenia na Kanade Officerów od artyleryi i inżynieryi. W Texel maią także stać 2 fregaty naładowane pałaszami, bagnetami i innemi woyskowemi potrzebami, które tylko przyiażnéy do wypłynienia oczekuią pory. W ogólności potrzeba będzie wszystkie do Ameryki płynące okręty, czyby one licencye miały, lub nie, ściśle przeglądać, dla zapewnienia się o stanie podróżnych, którzy się na nich może będą znaydować; i t. d."

Hiszpaniia.

Monitor Paryzki zawiéra pod dniem 18. Stycznia urzędowe doniesienia o znayduiącém się w Hiszpanii woysku Francuzkiém, zwaném Północne i Arragońskie:

Co do woyska Północnego czyni Monitor wstęp następuiący: „Gdy Jen. Cafarelli opuścił na czas krótki w miesiącu Wrześniu r. p. brzegi Biskaji, ażeby złączywszy iedną część sił swoich z woyskiem zwaném Portugalskie pośpieszyć na odsiecz zamkowi Burgos, otoczyli natychmiast ze wszech stron Powstańcy i Anglicy osadzone przez Francuzów miasto Santonę, położone nad brzegiem północnym w Prowincyi Montanie, odięli mu wszelki związek, i starali się załogę do poddania się przymusić. Już byli poczynili przygotowania do należytego oblężenia, i posprowadzali do Santander lądem i morzem wszelkie do tego potrzeby, gdy Jen. Cafarelli przeświadczony o konieczności ratowania owego mieysca, ruszył tamże ku końcowi Grudnia w téy nadziei, iż zastanie tam ieszcze naywiększą część woyska Hiszpańskiego, i zmusi ie do potyczki. Nadciągnął ón wprawdzie do Santony, lecz wszystkie woyska Hiszpańskie za zbliżeniem się iego tak śpiesznie oddaliły się, iż ani iednego żołnierza nie zastał."

Z rapportu Jenerała tegoż zdanego pod d. 7. Stycznia okazuie się dokładniey, iż wyruszywszy d. 29. Grudnia z Mondragon w Guihuscoa do Durango, stanął d. 31go w Bilbao, gdy tymczasem drugi oddział woyska iego pod Jen. Van de Maessen, a trzeci pod Jener. Dumoustier, innemi drogami tenże sam wzięły kierunek, w celu oskrzydlenia ile możności Powstańców między

Castro i Bilbao; z tém wszystkiém ustąpili oni zewsząd tak śpiesznie, iż tylko szpital polowy, bagaże, kilku ludzi, 21 mułów i 3 konie dostały się w ręce Francuzów; nieprzyiaciela zaś trudno było doścignąć, ponieważ wszedł na doliny pod Sobą i Ruesgą. Dnia 7go wszedł Jenerał Cafarelli do Santony, gdzie zastał warownie w dobrym stanie, i należycie odbywaną służbę. — Nazaiutrz przyprowadzono 200 wołów dla żywności i dla innych potrzeb. — Anglicy opuścili Santander za zbliżeniem się korpusu Francuzkiego. — Kray ten wyssali i spustoszyli Powstańcy.

Rapporty Marszałka Suchet, Xięcia Albufery i Dowodzcy woyska zwanego Arragońskiem, datowane są d. 27 Grudnia z głównéy kwatéry iego w St. Felippe; donosi w nich, iż posterunek pod Alcoy, z którego woysko Angielsko Hiszpańskie przeszłego miesiąca wypędzonem było, osadzonym zastał na nowo przez woyska nadeszłe z Alikantu, i że oddział ieden złożony z 80 ludzi posunął się do Onteniente. Uderzono na ten oddział d. 16. Grudnia w nocy, i w części zrąbano go, w części zaś zabrano w niewolę. Dnia 18go uderzono na sam Alcoy. Nieprzyiaciel miał tamże 1000 ludzi w bardzo mocném stanowisku, na około straże, a wtyle odwód. Odpędzono go iednakże aż do Xirony, przyczém tu ludzi w zabitych, większą liczbę ranionych i 20tu ieńców utracił.

Reszta rapportów zawiéra w sobie poiedyncze, mniéy znaczące potyczki z Powstańcami. Jedna kupa onychże pod dowództwem Fraylesa, rozłożona na gościńcu między Walencyą i Tortozą, napadniętą i rozproszoną została d. 19. Grudnia pod Morellą. Zdobyto tamże wielkie zapasy broni, rzędów na konie, mundurów i t. d.; a to, czego nie było można uprowadzić, zniszczoném zostało. Drugi napad nastąpił dnia 21. Grudnia pod Puerto, gdzie Frayles wyskoczył w koszuli i uszedł tylko sam ieden.

Dowodzca Tarragony Jen. Bertoletti pociągnął d. 18. Grudnia do Reuss, gdzie Wódz Powstańców Fabregas okopał się był z 1500ma ludzi. Uderzono na niego, wypędzono 30 z Reuss, a kupa iego rozproszoną została. Powstańcy utracili przeszło 60 ludzi w zabitych, wielką liczbę ranionych i 50 ieńców.

Pułkownik Colbert, odpartym został w Arragonii, na lewym brzegu Ebru, przez Hiszpańską kupę dowództwa Miny aż do Zuera powyżey Saragossy; lecz gdy temu woysku Francuzkiemu posiłki nadeszły z téy twierdzy, posunęło się naprzód do Huessa, gdzie Mina wszedł był d. 27go Listopada. Już były w Castillo żywe zaszły potyczki między tym Dowodzcą a Francuzkiemi pocztami, gdy tymczasem Pułkownik Colbert nadciągnął, i Minę do prędkiego wyruszenia i cofnienia się ku Barbustro przymusił.

Według doniesień z Bajonny pod d. 8. Stycznia (zawartych w Gazetach Francuzkich), przechodzi znowu przez to miasto wiele pułków dla wzmocnienia wóysk Francuzkich w Hiszpanii. Prócz tego przydaią owe doniesienia, iż w Prowincyach zaiętych przez Francuzów panuie zupełna spokoyność, i że Marszałek Suchet czyni wszelkie przygotowania do oblężenia Alikantu. Woysko Angielskie miało się bardzo zmnieyszyć przez dezercye i choroby, a niechęć między niém i korpusami Hiszpańskiemi, staie się co raz większą.

Donoszą także i z Londynu, iż wiadomości nadchodzące od woyska Angielskiego w Hiszpanii i Portugalii, bardzo są smutne, ponieważ choroby i mocny pomor powszechnie w niém panuią.

Hiszpański Jener. Balleisteros posłał znowu Rządowi Hiszpańskiemu dwie nowe protestacye pod d. 19. i 25. Listopada. W pierwszéy użala się, że Rząd nie wysłuchawszy go wcale obstaie przy tém, aby go wysłać do Ceuty, nie zważaiąc zgoła na to, iż będąc w złym stanie zdrowia swoiego (co mu wielu lekarzy zaświadczyło) umrze na drodze. Użala się daléy, iż Adjutanci iego opuścili go z rozkazu Rządu, ażeby umieszczeni byli przy Jenerale woyska odwodowego. Uprasza przeto, ażeby przy nim zostawić Podpułkownika de la Lastra, który dostawszy w rozmaitych potyczkach 7 ran nie został ieszcze wyleczonym. — W drugiéy protestacyi swoiéy mówi Balleisteros, iż nie może żadnego zrobić użytku z dowolonego sobie pobytu w Antequera aż do zupełnego wyzdrowienia; ponieważ warunek przydany do owego pozwolenia, nie może się z iego honorem pogodzić dla tego, że mu nakazano, ażeby tylko z familiią obcował, i nie wychodził z pomieszkania swoiego. „Srodki te (mówi daléy Balleisteros) dowodzą, iż mnie uważaią za człowieka niebezpiecznego, chociaż przez móy charakter, zasady moie i gorliwość o dobro Narodu, nie zasłużyłem sobie na takie podeyrzenie. W innych cza-

sach udawało mi się całe Prowincye uspokaiać i przyprowadzać do posłuszeństwa. Byłem nawet w wielu okolicznościach obrońcą samego Rządu, i t. d." Kończy oświadczeniem, iż honor iego nie pozwala mu w takowych okolicznościach dłużey w Antequera zostawać, i że wyiedzie do Malagi zkąd potém popłynie do Ceuty.

Francya.

Cesarz i Cesarzowa wyiechali d. 19go Stycznia do Fontainebleau, gdzie iak sądzą, kilka dni się zabawią. — Wszystkie Gminy Państwa Francuzkiego naśladuiąc przykład który dała stolica, ubiegaią się w ofiarowaniu Cesarzowi ieźdzców własnym kosztem ubranych i w konie opatrzonych.

Władze, Zgromadzenia i Cechy powodowane patryotymem, zaczynaią ofiarować konie dla iazdy, należycie we wszystko opatrzone. Rada Stanu daie ich 100, a Senat 500.

Względem dostawy koni i ludzi, do któréy się miasto Paryż i Departament Sekwany obowiązały, czytano na posiedzeniu Rady Municypalnéy, odprawioném 21go Stycznia następuiący list Ministra Woyny, pisany d. 18. Stycznia do Prefekta Departamentu Sekwany:

„Mości Panie Prefekcie! Prosiłeś mnie WPan w liście swoim pod. d. 18. b. m., ażeby wyznaczyć i oddać pod rozrządzenie WPana mieysce na zgromadzenie kontyngensu Sekwany przy wybraniu 15000 koni i 500 ludzi, których ten Departament ofiarował. Cesarz, od którego odebrałem rozkazy w téy mierze, chce dać swoiemu dobremu miastu Paryżowi szczególnieyszy dowód ukontentowania swoiego, i postanowił, ażeby zaciągnionych ludzi i wybrane w Departamencie Sekwany konie, wcielić do pułków iazdy Gwardyi J. C. K. Mości. Ofiarowani ludzie w liczbie 500, wcieleni będą że swoiemi końmi do drugiego pułku ułanów, a 200 koni kontyngensowych rozdanych będzie między inne pułki Gwardyi. — N. Pan nie wątpi, iż miasto Paryż starać się będzie dostawiać same dobre konie, pięknych i zdatnych ludzi, którzy przez postać swoią i dobre zachowanie się godni są tworzyć część Gwardyi J. C. K. Mości. — Jenerał Lefebvre, Dowódzca iazdy Gwardyi, odebrał rozkaz, ażeby się z W. Panem względem przyięcia ludzi i koni umówił. Stosownie do przepisów względem wybrania tychże ludzi i koni, każesz ich W. Pan stawić przed rzeczonym Jenerałem, który tych tylko przyimie do Gwardyi, którzy potrzebne własności posiadaią; nie będzie mógł iednakże odrzucać i tych, którzy nie będąc do służby w Gwardyi zdatnymi, do innych pułków przyiętemi zostaną — W przypadku, w którymby Gmina Paryzka żadnych innych dostawić nie mogła, pośle ich Jenerał Lefebvre do innych ułańskich pułków, które mu zamiast tych, wyborczych żołnierzy do Gwardyi dostawią. Przyięci tym sposobem ludzie i konie, odciągnieni będą od kontyngensu, ofiarowanego przez Departament Sekwany. — Gmina Paryzka ma się w téy chwili trudnić tylko wybieraniem ludzi i koni, których Jenerałowi Lefebvre do przyięcia przedstawi. Jenerał ten każe ich ubrać i uzbroić pod tym warunkiem, ażeby Gmina Paryzka Radzcóm gospodarczym wynikaiące z tego powodu koszta powróciła. Srodek ten oprócz korzyści szybkości i iednostayności, które między żołnierzami iednego i tegoż samego korpusu panować powinny, zrządzi konieczną oszczędność z téy przyczyny, ze ubranie i ekwipowanie mnieyszemi kosztami opędzoném będzie, niż to Gmina uczynić może. — Proszę W. Pana nie tracić ani momentu czasu w wykonaniu tych różnych środków, względem których umówisz się z Jenerałem Lefebvre. Proszę Go oraz uwiadomić mnie dokładnie w iednymże czasie o skutku onychże. — Przyymiy W. Pan Mości Panie Prefekcie &c.

(Podpis) Xiążę Feltryyski.

Cesarz wydał d. 7 Stycznia wyrok względem poboru podwyższonego podatku, którego dochód obróconym bydź ma na poprawienie i utrzymywanie gościńców w 122 Departamentach Państwa Francuzkiego. Ten bardzo obszérny, z 452 §fow składaiący się wyrók, zaymuie w Monitorze trzy ścisło i małemi literami drukowane arkusze.

Ukończywszy Monitor historyczną rosprawę o Królowach Francuzkich, które podczas małoletności Następcy tronu powołanemi bywały do Rejencyi, tudzież o formach, które Rejencya ich miała, udzielił teraz historyczną rosprawę o naystarszych Synach Królewskich, ktorzy iako Następcy tronu, za życia Oyca koronowani byli i hołdy posłuszeństwa odbierali. Widać z téy rosprawy, iż koronacya Następcy tronu aż do początku trzynastego wieku bardzo była w zwyczaiu; lecz o formalnościach zachowywanych w téy mierze, mało co iest wiadomo.

Związek Reński.

Według wiadomości z Frankfórtu nad Menem pod d. 26. Stycznia, spodziewano się nad Renem na początku Lutego znacznych korpusów wóysk, które pod Moguncyą przechodzić, a w Niemczech aż do Saskiéy granicy na leżach rozłożone bydź maią. Xiążę Raguzy (Marszałek Marmont) mianowanym został Dowodzcą tych korpusów. Pomiędzy spodziewanemi woyskami iest także 40000 iazdy, która się ma złączyć bezpośrednie z główném woyskiem. Do Moguncyi ziechało wielu Jenerałów Francuzkich dla uczynienia w tym celu należytych przygotowań.

Pomiędzy znakomitemi osobami, powracaiącemi przez Frankfórt nad Menem do Francyi, znaydował się także Minister Sekretarz Stanu Hrabia Daru, który powracaiąc od woyska przeieżdzał przez to miasto d. 25 Stycznia.

Xięstwo Warszawskie.

Obie Gazety Warszawskie pod d. 6. Lutego, umieściły następuiący Wyrok Królewski, wydany w Dreźnie d. 15. Stycznia roku bieżącego:

Fréderyk August
Z Bożey Łaski Król Saski, Xiążę Warszawski &c. &c.

Zważywszy zbieg teraźnieyszych okoliczności, iż niektóre Departamenta zagrożone są napadem nieprzyiaciela, wszystkie zaś zaięte są obroną przeciwko niemu, a zatém mieszkańcy Xięstwa Warszawskiego nie są w stanie pilnować spraw swoich w Sądach cywilnych toczących się, na przełożenie Ministra Sprawiedliwości i po wysłuchaniu Naszey Rady Stanu stanowimy:

Art. 1. Sprawy uczynkowe wszelakie w Policyi prostéy, poprawczéy i w Sądach Kryminalnych, bez żadnéy przerwy i wstrzymania odbywać się będą.

Art. 2. W Sądach cywilnych sądzone tylko będą sprawy następuiące: a) Sprawy o naruszenie possessyi. b) Sprawy o alimenta i prowizye. c) Sprawy o ustąpienie z dzierżawy, lub komornego, albo o bezprawne zatrzymanie iakieykolwiek possessyi nad czas kontraktem przeznaczony. d) Sprawy o czynsze gruntowe, dzierżawy i komorne. e) Sprawy o wysłużoną nagrodę służących. f) Sprawy o długi z rachunków kupieckich, lekarskich, rzemieślniczych i gospodarskich, ieśli ich data nie przechodzi dnia 1. Czerwca roku 1812. g) Sprawy do Trybunałów handlowych należące, wyiąwszy sprawy konkursowe i kredalne. h) Sprawy, gdzie strona zagrożona iest ucieczką dłużnika, lub utratą przedmiotu swéy pretensyi.

Art. 3. Exekucye w obiektach tylko przez ninieyszy Dekret do sądzenia dozwolonych iśdź maia.

Art. 4. Skutki preskrypcyi w sprawach, które sądzonemi bydź nie maią podług ninieyszego Dekretu, rachowane nie będą od dety publikacyi, aż do odwołania tegoż Dekretu.

Wykonanie ninieyszéy woli Naszéy i ogłoszenie iéy w dzienniku praw, Ministróm Naszym, w czém do którego należy, zalecamy.

(Podpisano) Fréderyk August.

przez Króla:

Minister Sekretarz Stanu:

Stanisław Breza.

(L. S.) Zgodno z oryginałem:

Zgodno z oryginałem: Minister Sekr. Stanu:

Felix Łubieński *Stanisław Breza*

Minister Sprawiedliwości.

Antoni Joneman Konsyliarz Ministerii.

Z tego powodu ogłoszono co następuie:

Sąd Appellacyyny Xięstwa Warszawskiego.

W skutku Dekretu Nayiaśnieyszego Pana stanowiącego Justicium uwiadomia Publiczność i obrońców w Sądzie swym stawaiących:

1.) Że od dnia 6. bieżącego miesiąca, iako daty ogłoszenia Dekretu powyższego Nayiaśnieyszege Pana, Justicium z wszelkiemi swemi skutkami bierze swóy początek.

2.) Obrońcy chcąc odtąd wnieść na wokandę sprawę, powinni w Nocie do Præsidium udowodnić kwalifikacyę stosownie do Artykułu 2go Dekretu dnia 15. Stycznia roku bieżącego, i dopiéro po zezwoleniu Præsidii, sprawa takowa do rejestru wokandy przyiętą bydź może, nie tamuiąc wszelakož stronom przy wprowadzeniu sprawy excepcyi służących względem niekwalifikacyi.

3.) Sąd Appellacyyny Xięstwa War-

szawskiego konstytuować się będzie od dnia 6. bieżącego miesiąca na dwa wydziały; podział spraw nowo do wokandy przychodzących dziać się będzie pomiędzy dwa wydziały, sposobem dotąd używanym.

4.) Sprawy dotąd na wokandę wniesione summaryczne i szybkiego zadecydowania, pomiędzy wydziały iuż podzielone, pozostaną na wokandzie każdego respective wydziału; sprawy zaś ustaiącego IIIgo wydziału, podzielone będą pomiędzy dwa wydziały zasiadaiące.

5.) Sprawy takowe iuż podzielone sądzone będą: a.) Ieżeli obiedwie strony, wocznie stawaiące, excepcyi żadney co do kwalifikacyi wedle Art. 2 powyższego Dekretu, nie wniesą. b.) Ieżeli Sąd pomimo excepcyi wniesioney, kwalifikacyę takową za usprawiedliwioną uzna. c.) W sprawach zaocznie wnoszonych, strona stawaiąca nadewszystko kalifikacyę takową udowodnić winna.

6.) Sprawy zaś na wokandę wniesione, lecz nie podzielone, nie będą brane ex officio, ale strony względem nich postąpić winne wedle przepisu powyższego ad Nrum 2.

7.) Pisarz urządzi nowy rejestr spraw do sądzenia kwalifikuiących się. Umieści w nim naprzód sprawy ad Nrum 4, inne zaś sprawy ad Nrum 2 i 6 w porządku, w iakim ie obrońcy do wokandy podadzą.

Uwiadomienie ninieysze na drzwiach sądowych wywiesić i do Gazet podać, Kancellaryi Sądu swego poleca. — Działo się w Warszawie w pałacu sądowym na sessyi ieneralney dnia 5. Lutego 1813.

Ossoliński 1wszy. Prezes.

Rzempołuski Pisarz.

Względem Billetów Kassowych ogłoszono co następuie:

Kommissya Dyrekcyi Billetów Kassowych.

Przenikniona, iak wiele Rządowi i Powszechności kraiowey zależy, aby kredyt Billetów Kassowych żadnemu podpaść nie mógł uszczerbkowi, z powodu ostrożności, który w rzeczy tey natury, zbytek nawet w oczach rozsądku nagany ściągać nie może, wymianę Billetów Kassowych do miasta Departamentowego Krakowa przenieść postanowiła, i tamże fundusze Kassy Billetowey wysłać rozkazała; o czém Publiczność uwiadomiaiąc zapewnia: iż skoro fundusze staną na mieyscu przeznaczenia swoiego, wymiana Billetów Kassowych na grubą monetę, zrównym iak dotąd porządkiem i regularnością, natychmiast się rozpocznie. — Dań w Warszawie na sessyi dnia 31. Stycznia 1813. roku.

T. Hrabia *Ostrowski*,
Woiewoda, Prezes Senatu i Kommissyi.

Drozdowski Sekr: Kommissyi.

Rada Ministrów, oddaliła się w tych dniach z Warszawy.

Pułkownik Zawadzki tworzy korpus Strzelców Ochotników, i wezwał Obywateli przez Gazety, aby swych Strzelców dla łowów trzymanych, że strzelbą lub dubeltówką we własnym ich ubiorze, przystawiali do służby na czas woyny.

W Warszawie ogłosono drukiem następuiące dwie odezwy:

Prefekt Departamentu Warszawskiego, do Obywateli i Mieszkańców Miasta Stołecznego Warszawy.

Obywatele! Dla zbiegu obecnych okoliczności, po usunięciu się Naczelnych Władz Rządu Kraiowego, obiąwszy pod zarząd Stolicę tuteyszą, pośpieszam z uwiadomieniem Obywateli i Mieszkańców w niey zostaiących, iż Konwencya, mocą którey ma bydź oznaczone przeznaczenie Stolicy, iest w trakcie robienia przez Dowodzcę wóysk Austryackich. Nie zaniedbam o niey zawiadomić Was Obywatele, a pozostaiąc wpośród Waszych siedlisk, wzywam do zachowania ogólnego porządku i spokoyności publiczney. Czynię w tym momencie wezwania do WW. Prezydentów Municypalności i Policyi, aby zebraniem przyzwoitey ilości Gwardyi Narodowey, więzienia, magazyny, domy Rządowe, zgoła, Waszą spokoyność zabezpieczyli. Nie przestanę nawet wpośród nadeyść mogących wóysk czuwać nad Waszém dobrém; iednomyślności tylko, zgody i iedności, uszanowania dla pozostaiących Władz po Was żądam, oraz spodziéwać się mam prawo tém bardziey, że bezpieczeństwo osób i maiątków naszych iest mi nayuroczyściey zaręczone. W takiém przeto położeniu do Was tylko należy nie dawać powodów do mieszania porządku publicznego, którego utrzymania z inney strony spodziéwać się możecie. — I iako Urzędnik, i iako Obywatel mogę Was zapewnić, że tém tylko zachowaniem się wytrwanie nasze osłodzonem być

może. — Dań w Warszawie dnia 5go Lutego 1813.

Szymanowski, Z. P.

Berzęcki, Z. S. I.

Prezydent Municypalności i Kommendant Naczelny wewnętrznéy straży Miasta J. K. X. Mości Stołecznego Warszawy.

Do Obywatelów i Mieszkańców Miasta.

Uchwałą Nayiaśn: Rady Ministrów, przez Reskrypt JW. Ministra Spraw Wewnętrznych mi oznaymioną, powołany na Kommendanta Naczelnego wewnętrznéy straży Miasta, w têm iedynie zaufaniu, szanowni Obywatele i Mieszkańcy, od przyięcia tego nowego zatrudnienia nie wymawiałem się, iż przy dotychczasowych moich obowiązkach, ten nowy waszą powolnością i ochoczém poświęceniem się do odbywania wewnętrznéy straży Miasta, zastąpić potrafię. Wzywam Was przeto szanowni Obywatele i Mieszkańcy Miasta, ażebyście się za otrzymaném wezwaniem od ofiaruiących mi pomoc i usługę dobru publicznemu Officerów Gwardyi, od pełnienia obowiązków wewnątrz miasta, to iest, zaciągania na warty w ubiorack mianych Gwardyi i z bronią, ile to bydź może, w własnych osobach nie wymawiali. — Porządek, bezpieczeństwo publiczne, i własne dobro Wasze tego wymagaia.

Działo się w Ratuszu Głównym Miasta Stołecznego Warszawy dnia 3go Lutego 1813.

Węgrzecki

P. M. W.

Bogulski Sekretarz.

List ieden z Warszawy d. 6. Lutego o godzinie 6téy wieczorem pisany, donosi co następuie: „Jeszcze nie weszli tu Rossyanie. Tylna straż Austryackiego posiłkowego korpusu znayduie się tu ieszcze. Do Rossyyskiego Jenerała Sakina wyiechała Deputacya Miasta. Cesarz Alexander ma bydź w Pułtusku. Woyska Francuzkie i Polskie, które stały w Warszawie, zniszczyły tę amunicyę, któréy uwieźć nie mogły, i ruszyły ku Poznaniowi.

Z Poznania d. 30 *Stycznia.*— Daie się tu spostrzegać znaczne poruszenie w głównéy kwatérze.— Przybywaią tu nieustannie nowe posiłki, i nawzaiem inne woyska w głąb się udaia. Mocne kolumny woyska wyszły na gościńce do Gniezna, Rogóżna i t. d. — Przybyła tu artylerya nie zatrzymała się w tuteyszém mieście.

Spodziéwamy się tu w tych dniach przybycia kolumny niewolników Rossyyskich.

JW. Intendent Jeneralny Hrabia Dumas, w skutek polecenia Jego Cesarzowicowskiév Mci Wice - Króla Włoskiego, wyiechał ztąd wczoray do Frankfórtu nad Odrą, w celu urządzenia tamże szpitalów, tudzież magazynów żywności i furażu tak dla wóysk stoiących po nad Odrą, iako też rozłożożonych przed tą liniią. (Wyiazd ten stał się powodem do rozmaitych trwożliwych pogłosek, rozniesionych przez ludzi, którzy zwykli pewność domysłami uprzedzać. Ciągłe doświadczenie iednak nauczyło, iż podobne wieści zawsze z wiatrem ulatywały, a twórcy ich wstyd w nagrodzie odnosili. Spodziéwamy się, że ci autorowie i za ninieysze pogłoski nie inną odniosą korzyść, przynaymniéy ze strony tych, co umieią rozróżniać prawdę od kłamstwa i znaią, iakich obecne położenie rzeczy nieuchronnych wymaga środków.

W tych dniach przybył tu JO. Xiąże Eckmühl.

Z Lublina d. 5. *Lutego.* — Ieszcze dnia 31. Stycznia o godzinie 9téy wieczorem przyszło 50 Kozaków i Baszkierów do naszego miasta; po północy przyiechał ich Pułkownik ze 100ma ludźmi. Kazał sobie złożyć kontrybucyę 20000 Czerw. Złot., którą na wiele próśb zmnieyszył na 2000; nie można było iednakże zebrać z początku więcey, iak 1700 Czerw. Złot. Dnia 2go Lutego wyruszył ten podiazd do Lubartowa, wziąwszy z sobą zakładników z powodu nie dopłaconych 300 Czerw. Złot. Dnia 3go powrócił oddział złożony ze 100 ludzi dla odebrania téy summy. Musiano ią złożyć w przeciągu 2 godzin; prócz tego musiało dać miasto kilka postawów sukna, kilkaset butelek wina i 12 zégarów. Nie zaszły żadne wykroczenia; kilku Baszkierów chciało wprawdzie rabować, lecz każdy z nich dostał publicznie po 500 pałek.

Dnia 7go Lutego. — Spodziéwamy się tu ciągnącey z Chełma kolumny Rossyyskiéy, wynoszącey około 2000 ludzi. Jenerał Rossyyski Muszkin - Puszkin, ma ciągnąć ku Zamościowi. Słychać, że Magistrat Zamoyski zamyśla wysłać iedną Deputacyę

do N. Cesarza Alexandra, a drugą do Jenerała Muszkin Puszkin.

Rossya.

Zaciągaia ustawicznie ludzi do Milicyi, osobliwie w Guberniiach Wołyńskiéy, Podolskiéy i Ukraińskiéy. Według naynowszego rozpisania rekrutów nakazano przystawiać od 500 dusz po 8 ludzi, to iest: w Styczniu, Lutym, Marcu i Kwietniu po dwóch. Ziemia Tarnopolska musi dostawić 2000 powózek.

W Lucku, Dubnie i Ostrogu zakładaia wielkie magazyny, a każdy człowiek musi przystawić do nich 1 pud (40 lekkich funtów) sucharów, 1 3/4 garcy krup lub mąki, 6 garcy owsa i 1 1/2 garca gorzałki.

W Dubnie, Rownie i Ołyce są wielkie szpitale woyskowe, w których wiele ludzi umiéra. Xiążę Kazimierz Lubomirski, Dziedzic Dubna, umarł w Grudniu roku zeszłego zaraziwszy się w szpitalu, który iako przyiaciel ludzkości odwiédzał.

Multany i Wołoszczyzna.

Z Jass d. 3. Lutego. — Dziś ziechała tu z Konstantynopola Xiężna Małżonka rządzącego Xiążęcia Skarłata Kalimachi. Dnia 7go b. m. odprawi tu Xiążę wiazd swóy uroczysty. — U nas znayduią się Rachmiz i Achmet Baszowie z 500ma Turkami, wypuszczonemi z niewoli Rossyyskiéy. — Turcy zbili na głowę Wehabitów i odebrali im święte miasta Mekkę i Medynę. Skoro klucze rzeczonych miast do Konstantynopola nadeydą, odprawi się tu wielka uroczystość. — Zimno trzyma się tu prawie od 6ciu niedziel między 16tym i 17tym stopniem R.

Rossyyskie załogi z tamtéy strony Prutu otrzymały rozkaz bydź w pogotowiu do drogi.

Z Bukurestu d. 6. Stycznia. — W Niedziele, to iest d. 3. b. m. o godzinie 2giéy po północy, wybuchnął pożar w dolnych gmachach pałacu Xiążęcego, który tak gwałtownie chwytał w około siebie, iż cały ten gmach ze wszystkiemi tamże znayduiącemi się sprzętami stał się pastwą płomieni. Rządzący Xiążę Janko Karadszyia uszedł szczęśliwie niebezpieczenstwa z całą swoią familiią, nie mógł iednakże niczego uratować ze swoich ruchomości. Wszystkich mieszkańców tego miasta ogarnął naywiększy smutek z powodu tego nieszczęśliwego wypadku, który dotknął powszechnie szanowanego Xiążęcia.

Meteorologiczne postrzeżenia we Lwowie od 1. do dnia 4. Lutego 1813.

Dnie.	Czas postrzeżenia	Barometr.	Ciepłomierz Reaumura.	Wilgociomierz.	Kierunek Wiatrów.	Odmiany powietrza.
1	Wsch. Słońc.	27, 7, 2.	— 11, 8.	28, 57.	Po. Z. Z. średni	pochmurno, śnieg
	2. po połud.	27, 7, 4.	— 7, 8.	78, 38.	P. P. Z. słaby	pochmurno, śnieg
	10. w nocy	27, 10, 1.	— 13, 9.	80, 65.	P. W. W. średni	chmury.
2	Wsch. Słońc.	27, 11, 4	— 20.	78, 86.	P. Z. Z. słaby	chmury, mgła.
	2. po połud.	28, 0, 0.	— 14, 5.	74, 36.	P. Z. słaby	chmury.
	10. w nocy	28, 0, 7.	— 17, 7.	80, 19.	P. Z. słaby	iasno.
3	Wsch. Słońc.	27, 11, 4.	— 15.	81, 90.	Po. Z. słaby	chmury.
	2. po połud.	27, 11, 11.	— 8.	78, 57.	P. Z. średni	rzad. chm. śnieg
	10 w nocy	28, 1, 11.	— 13, 7.	79, 23.	P. W. słaby	pochmurno.
4	Wsch. Słońc.	28, 2, 0.	— 16, 1.	81, 90.	Z. słaby	chmury.
	2. po połud.	28, 1, 0.	— 5, 6.	80, 38.	Z. średni	pochmurno, śnieg
	10. w nocy	28, 0, 11.	— 5, 8.	87, 14.	Z. średni	pochmurno, śnieg